

INTENCJE MSZALNE

20.VI Poniedziałek	14 ⁰⁰	MSZA POGRZEBOWA: W in. Ś.P. TOMASZA WĘCŁAWIAKA
	18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Romana GIZIŃSKIEGO
Wtorek 21.VI	18 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. + Bartosza LUBARSKIEGO w 1 rocz. śm., c.r. SZCZEPANIAKÓW i SWACZYŃSKICH 2/ W int. Ś.P. + Danuty WANDZIAK
22.VI Środa	12 ⁰⁰	MSZA POGRZEBOWA: W in. Ś.P. Walerii DĄBROWSKIEJ
	18 ⁰⁰	ZBIOROWA, W int. Ś.P. + Aliny i Tomasza DOBROWOLSKICH, dziadków DOBROWOLSKICH i BEDNARKÓW, Ryszarda PIĄTKA, + Romualda i Marii, W int. Jakuba WRÓBLEWSKIEGO w rocz. urodzin, Ś.P., Leokadii w 11 rocz. śm. i Bronisława OSEŁKÓW, Krystyny RYBICKIEJ
23.VI Czwartek Narodziny św. Jana	8 ³⁰	MSZA SZKOLNA NA ZAKOŃCZENIE ROKU
	11 ⁰⁰	MSZA POGRZEBOWA: W in. Ś.P. Feliksy NATYJASIAK
	18 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. + Jana MATULKI 2/ W int. Ś.P. + Wacława i Bronisława BRZESZCZAKÓ
24.VI Piątek <small>Najświętszego Serca Pana Jezusa</small>	15 ⁰⁰	ZBIOROWA
	18 ⁰⁰	Dziękczynna za łaskę Chrztu św.
25.VI Sobota <small>Niepokalanego Serca NMP</small>	13 ⁰⁰	W INT. STRAŻY POŻARNEJ
	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Janiny i Stanisława KONDROWSKICH, c.r. KONDROWSKICH i PUCHAŁÓW
	18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Józefa i Cecylii MAŁOLEPSZYCH, Władysława i Janiny WOŹNIAKÓW
13 NIEDZIELA ZWYKŁA - 26 CZERWCA 2022		
8 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Władysławy, Kazimierza i Wojciecha SUJECKICH	
9 ³⁰	W int. Ś.P. + Danuty, Eugeniusza, Jana i Julianny, Feliksa SIERAKOWSKICH	
11 ³⁰	ZA PARAFIAN w int. Ś.P. Jana, Tadeusza, Krzysztofa, Marka NOCUNIÓW, Jana NAROŻNIAKA	
16 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Janiny KALMUS c,r, KALMUSÓW, Jana SZYMANIAKA, c.r. SZYMANIAKÓW, Wiesławy WOJTCZAK	
18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Teresy TUŁO w 4 rocz. św. Stanisława TUŁO, c.r. PACZKOWSKICH i GUZÓW	



WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

12 NIEDZIELA ZWYKŁA

19 czerwca

476'22

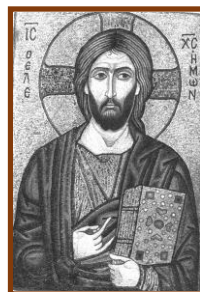


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Za 12,10-11 * Ps 63 * Czytanie II: Ga 3,26-29

Ewangelia: Łk 9,18-24

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy? Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego. Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.

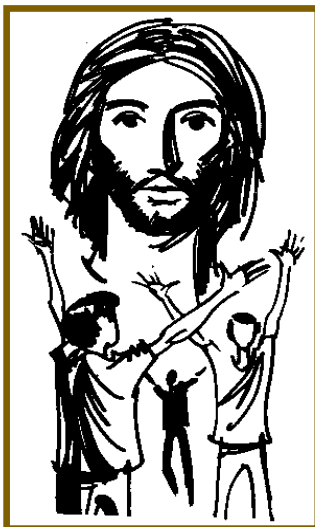


MESJASZ ODRZUCONY

Wielka encyklopedia sowiecka z czasów Stalina, promująca światopogląd „naukowy” twierdziła, że Jezus Chrystus jest postacią mityczną. Konstytucja europejska idzie jeszcze dalej. Uważa mianowicie, że źródłem kulturowym i duchowym Europy jest cywilizacja grecko-rzymska i niezwykle postępowe prądy oświeceniowe. Gdy więc dzisiaj Pan Jezus stawia nam pytanie: Za kogo uważają mnie tłumy? Za kogo uważają Mnie Europejczycy? – odpowiedź będzie jeszcze bardziej trudna i złożona niż ta sprzed dwóch tysięcy lat. Jan Chrzciciel, Eliasza, któryś z dawnych proroków – to postaci wybitne w dziejach Narodu Wybranego. Dlatego opinie tłumy, choć niepełne, ukazują klimat w którym toczy się dyskusja na temat Jezusa z Nazaretu. Jest kimś wielkim, niezwykłym, zwiastunem Bożej woli. Wśród referowanych przez uczniów opinii nie ma jeszcze tych, które powstają w salonach elit polityczno-religijnych faryzeuszów i uczonych w Piśmie, a które z taką siłą będą przywołane podczas przesłuchania Jezusa. Zostanie On oskarżony o to, że jest bluźniercą i zwodzicielem ludzi i stanowi zagrożenie dla ładu społecznego. Wśród tych skrajnych opinii, które

w różnej formie przez dwadzieścia wieków ścierały się ze sobą, pojawia się „trzecia” droga. Oto dzisiaj na pytanie: „Za kogo uważają Mnie Europejczycy?” nie ma żadnej odpowiedzi. Mało tego. Uważa się, że samo pytanie jest

niestosowne, dotyczy bowiem sfery religijnej, a to może rodzić fanatyzm, wojny i terror. Pan Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii, że Syn Człowieczy będzie odrzucony przez ludzi. Punktem kulminacyjnym tego odrzucenia przez ludzi będzie wołanie tłumu w czasie sądu nad Jezusem, gdy Piłat chciał Go uwolnić: „Na krzyż z Nim! Krew Jego na nas i na nasze dzieci!” (Mt 27,22.25) Odrzucony



Zbawiciel zwycięża mocą swego miłosierdzia: „Ojcie, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Chrystus Pan zapowiada, krzyż, odrzucenie i śmierć ale jednocześnie mówi o swym zmartwychwstaniu. Człowiek może odrzucić Boga, ale nie jest w stanie ograniczyć Jego potęgi objawionej w zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i szatanem. Czyż nie jest to ironia historii i skrajna niesprawiedliwość,

że głos świętego Jana Pawła II, który najbardziej przyczynił się do zjednoczenia Europy został przez wielkich polityków zignorowany. Gdy świat usłyszał 22 października 1978 r. w dniu inauguracji

pontyfikatu wołanie św. Jana Pawła II: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi” - to mieliśmy głębokie przeświadczenie, że w sposób szczególnie słowa te skierowane są do narodów zza żelaznej kurtyny. Dzisiaj żelazna kurtyna i mur berliński są ustawione w sercach i sumieniach tych polityków, którzy robią wszystko, by zamknąć drzwi Chrystusowi. Europa w swej konstytucji odrzuca Chrystusa i chrześcijaństwo. Tym bardziej więc jesteśmy wezwani

właśnie na tym etapie dziejów, by umiłować Chrystusa jeszcze goręcej i wynagradzać Mu grzechy obojętności i niewdzięczności. Jesteśmy wezwani, by jeszcze bardziej oprzeć nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne na Ewangelii – konstytucji Królestwa Bożego i wyznaczyć za świętym Piotrem, z tyloma pokoleniami chrześcijan budujących Europę: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt, 16,16)

Ks. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

1311



+ **W** czasie medytacji siostra, która obok mnie ma klęcznik, ustawicznie chrząka i pokasłuje, nieraz bez przerwy; w pewnym momencie przysłała mi myśl, że zmienię sobie miejsce na czas medytacji, ponieważ było to już po mszy św., jednak pomyślałam sobie: gdy zmienię miejsce, siostra ta spostrzeże się, a tym samym może doznać przykrości, że się od niej odsuwam. Postanowiłam trwać na modlitwie i na swoim miejscu, ofiarując Bogu akt cierpliwości. Pod koniec medytacji duszę moją zaalała pociecha

Boża w takiej mierze, w jakiej serce moje znieść było zdolne, i dał mi Pan poznać, że gdybym się usunęła od tej siostry, usunęłabym się też i od tych łask, które na duszę moją spływały.

24 czerwca – UROCZYŚĆ ŚW. JANA CHRZCICIELA

„**A** wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecko?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim” (Łk 1,66) - jak czytamy w Ewangelii przypadającej na Uroczystość Narodzenia świętego Jana Chrzciciela.



Wydawałoby się, że ręka Pańska chroniła Jana, zabezpieczała go od niepowodzeń. Tymczasem Jan mówił o nawróceniu, ale wszystkich nie ponawracał. Powiedzenie „woła jak Jan na puszczy”, „głos wołającego na puszczy” do dziś określa bezskuteczność wołania. Niektórym mogło się wydawać, że ręka Pańska nie zawsze była z nim, bo przecież nie ochroniła go przed sieroctwem, nie zasłoniła go przed strasznym Herodem ani przed zawiśniętą Herodiadą. Jego głowa stała się nagrodą dla baletnicy fikającej nogami. Jednakże ta ręka - znak mocy Bożej - uczyniła go wielkim świętym, prorokiem, tym, który udźwignął trud głoszenia prawdy i samotność więzienia. Zwykle kiedy uświadomiamy sobie „rękę Pańską” przy nas, widzimy w niej pomoc, bezpieczeństwo, nadzieję, że spełni nasze krótkowzroczne życzenia na ziemi, ale nie to jest najważniejsze. Ręka Pańska kształtowała wielkiego świętego, który dojrzał w wielu ludzkich cierpieniach.

(Ks. J. Twardowski, Myśli na każdy dzień, Poznań 2002, 204)

UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Zastanów się, odkupiony człowiecze, kim jest, jak wielkim jest i jakim jest Ten, kto dla ciebie wisi na krzyżu. Jego śmierć przywraca życie umarłym; z powodu Jego odejścia niebo i ziemia pogrążają się w smutku, a twarde skały pękają. Otóż, aby z boku spoczywającego na krzyżu Chrystusa mógł się zrodzić Kościół, a zarazem aby się wypełniło Pismo, które mówi: "Będą patrzeć na Tego, którego przebodli", Pan Bóg dozwolił, iż jeden z żołnierzy uderzając włócznią otworzył najświętszy bok. Popłynęła zeń krew i woda stając się zapłatą naszego zbawienia. Ona to płynąc z samego źródła, z wnętrza serca Chrystusowego, dała sakramentem Kościoła moc udzielania życia łaski, a dla tych, którzy już żyją w Chrystusie, stała się napojem ze "źródła tryskającego na życie wieczne". Powstań więc, duszo umiłowana przez Chrystusa. Bądź jak owa gołębica, która "zakłada gniazdo na ścianach urwiska". Tam trwaj nieustannie jak "wróbel, który znalazł swe gniazdo"; tam jak synogarlica ukryj swe dzieci czystej miłości; tam przyłóż usta, aby "zaczepnąć wody ze źródeł Zbawiciela". Albowiem tutaj znajduje się źródło "wypływające ze środka raju", które "dzieląc się na cztery strumienie" i ogarniając serca wiernych, nawadnia i użyźnia całą ziemię.

(Z dzieł św. Bonawentury, biskupa)